

WICI Z JAMBOREE



ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

KOMENDA WYPRAWY

SUTTON PARK

WINDSOR PARK



W okresie Jubileuszowego Jamboree Związek Harcerstwa Polskiego
ma za sobą 47 lat działalności w służbie Bogu, Polsce i bliźnim.



archiwum
harcerskie.pl

GAWĘDA PRZEWODNICZĄCEGO Z.H.P. POZA GRANICAMI KRAJU x/

Po całej Polsce o tej godzinie
Pała się watry i sypią skry ...

Słowa tej pieśni przenoszą nas do Kraju Ojczystego, do Wilna i Lwowa, Krakowa, Wrocławia, Szczecina i Poznania. Do niezłomnej Warszawy, naszej Stolicy, która 1-go sierpnia trzynasto lat temu podjęła zbrojną walkę z wrogiem.

Wśród powstańców Warszawy było wielu harcerzy i harcerek.

Dowódcą Armii Krajowej General Tadeusz Bór-Komorowski po przybyciu do Londynu w 1945 roku taką dał wypowiedź harcmistrzowi Kazimierzowi Sabbatowi, Wiceprzewodniczącemu Naczelnego Komitetu Z.H.P., w sprawie udziału harcerstwa w Powstaniu:

" W Powstaniu Warszawskim wzięły udział harcerskie oddziały i były się doskonale. Stwierdzam, że harcerze dobrze zasłużyli się Rzeczypospolitej. Ich ideologia oparta o zasady chrześcijańskie, służbę Bogu i Ojczyźnie, oraz najszlachetniej pojęta rycerskość jak i metoda wychowawcza organizacji harcerskiej, zdały egzamin w okresie wielkiej próby."

Szare Szeregi okryły się sławą bojową, a postawą swą i czynem dały dowód, że szczytne zasady służby Polsce harcerstwo nie tylko głosi, lecz także wprowadza w życie.

Napewno dziś, w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego mieszkańcy Stolicy, a przede wszystkim młodzież tłumnie zjawiała się na Powązkach, gdzie znajduje się kwatera poległych harcerek i harcerzy, aby oddać hołd tym, którzy złożyli swe życie w walce o wolność.

Na groby Jadwigi Falkowskiej, Marii Wocalewskiej, "Alka" Dawidowskiego, "Zośki" Zawadzkiego, "Rudego" Bytnara, "Piotra" Stasieckiego, "Oracza" Mirowskiego, "Morro" Romockiego - na Powązkach, na grób Haliny Bretsznajder w Radomiu i na groby nieznane Leszka Domańskiego, który zginął w więzieniu sowieckim w Mińsku i Floriana Marciniaka, który poniósł śmierć męczeńską w obozie niemieckim - kwiatów nie mogą dorzucić nasze ręce.

Stąd, z obcej ziemi, od ogniska Jamborowego, wierni pamięci poległych Druhów naszych, ślony do Kraju zapewnienie wiernej służby harcerskim ideałom.

x x x

x/ Gawęda wygłoszona w dniu 1 sierpnia 1957 r. przy ognisku polskiej reprezentacji na Jubileuszowym Jamboree w Sutton Park.



Czterdzieści cztery lata minęło od chwili, gdy w tej samej okolicy pod Birmingham odbywał się pierwszy Zlot Skautów Brytyjskich z udziałem reprezentacyj innych narodów.

W Zlocie tym uczestniczyła polska drużyna pod komendą Andrzeja Małkowskiego. Składała się ona z chłopców ze wszystkich trzech ówczesnych zaborów.

Drużyna ta obozowała pod polską flagą narodową, a chociaż kraj nasz był w niewoli, Baden Powell uznał naszą drużynę za reprezentację Polski, życzył też Polsce szczęścia i powodzenia.

W roku 1920 odbyło się pierwsze Międzynarodowe Jamboree w Londynie. Polska w tym czasie walczyła o swą wolność z nawałą bolszewicką stojącą u wrót Warszawy. W szeregach walczących znalazła się cała młodzież harcerska zdolna do noszenia broni lub służby pomocniczej i to też nieraz w pierwszej linii. Harcerstwo nie mogło więc wysłać swej reprezentacji na Jamboree. W czasie defilady narodów na tym pierwszym Jamboree reprezentował harcerstwo polskie samotny mały harcerz, który niósł polską flagę.

W Oksfordzie w tym samym czasie odbywał się Międzynarodowy Zjazd Skautek. W defiladzie na zakończenie tego Zjazdu sztandar polski niosła jedyna harcerka.

We wszystkich następnych Jamboree aż do wybuchu wojny, braliśmy liczny i czynny udział.

Wyprawy nasze swą skautową postawą zjednywały uznanie dla harcerstwa. Wyróżniały się one w pokazach tańców narodowych, w żeglarskim, szybownictwie, lotnictwie, a w szczególności zwracał powszechną uwagę wysoki poziom naszego obozownictwa. Sam Naczelny Skaut Świata Baden Powell na Jamboree w Gödöllő powiedział:

" Jesteście niezrównani w obozownictwie i tańcach narodowych".

W roku 1937 odbyło się Jamboree w Holandii w Vogelenzang. Było to ostatnie Jamboree przed wojną. Ostatnie Jamboree Baden-Powella, ostatnie Jamboree z udziałem Polaków.

W czasie tego Jamboree Baden Powell zwrócił się z następującym apelem do skautów:

" Obecne wielkie Jamboree ... będzie miało zasadniczy daleko-
siężny skutek dla świata w sprawie pokoju i dlatego zobowiązuję
Was wszystkich obecnych na tym wielkim zgromadzeniu młodzieży
do podjęcia najwyższego wysiłku w celu zbudowania przyjaźni
pomiędzy skautami wszystkich narodów."

W listopadzie 1939 r. do przebywającego wówczas w Paryżu Przewodniczącego ZHP Dra Michała Grażyńskiego Baden Powell skierował list w którym czytamy:

" byliśmy przejęci i oburzeni z powodu brutalności,
jakie Wasz naród wycierpiał, a równocześnie pełni jesteście
podziwu dla odwagi i wytrzymałości Waszych żołnierzy.

Patrzemy w przyszłość z nadzieją i wiarą w nadejście dnia odrodzenia Polski po raz wtóry.

Wierzę, że ci z harcerek i harcerzy, którym udało się wydostać z okupowanej Polski znajdują wszędzie pomoc i gościnę u braci skautowej we Francji i gdziekolwiek przebywają."

Są to ostatnie słowa Baden Powella skierowane do nas harcerzy i harcerek.

Po śmierci Baden Powella, która nastąpiła w 1941 roku ogłoszono Jego testament ideowy, w którym między innymi czytamy:

" ... wkrótce już od Was odejdę, przeto choć przesłać Wam słowa pożegnania.

Pamiętajcie, że to będą ostatnie słowa, które ode mnie usłyszycie, przeto myślę, że najważniejsze.

.... Wierzę, że Bóg powołał nas na ten radosny świat byśmy byli szczęśliwymi i mogli radować się życiem.

.... Baczną obserwacją przyrody pozwoli Wam dostrzec z ilu pięknych i wspaniałych rzeczy Bóg stworzył świat ku Waszej radości. Cieszcie się tym, co otrzymaliście i używajcie tych darów jak najrozsądniej.

.... Ale prawdziwą drogą do szczęścia jest dawanie szczęścia innym. Próbuje to czynić, a opuścicie ten świat nieco lepszym, niż go zastaliście ...

... Czuwajcie szczęśliwi na swej drodze życia ...

Bądźcie wierni przyrzeczeniu skautowemu zawsze, nawet potem, kiedy przestaniecie być chłopcami, a Bóg zawsze pomoże Wam we wszystkim".

W ogłoszonym po śmierci liście do skautek między innymi tak pisze Baden Powell:

" Czynienie innych szczęśliwymi będzie szczęściem dla Was samych. Później zaś, kiedy będziecie miały już własny dom, przez zrobienie go jasną i pogodną przystanią uczyni to męża szczęśliwym człowiekiem. Gdyby wszystkie domy były jasne i pogodne, byłoby mniej karczem, a mężczyźni nie traciliby tam bezużytecznie swego czasu, lecz przebywali chętniej w domu

..... Jestem pewny, że Bóg stworzył nas byśmy byli szczęśliwymi już w tym życiu. Dał nam do życia świat pełen wspaniałości i cudów. Dał nam nie tylko oczy do patrzenia, ale i obdarzył nas rozumem, byśmy mogli te cuda zrozumieć, jeżeli tylko potrafimy patrzeć na nie w odpowiedni sposób. Możemy radować się blaskiem słonecznego promienia i wspaniałymi widokami. Możemy podziwiać piękno kwiatów. Możemy śledzić z zachwytem, jak z ziarna powstaje młoda roślina, która następnie rozkwita, by zastąpić inne, więdnące już. Rośliny, tak samo jak i ludzie, spełniają swoje zadanie, nie pozwalając umrzeć gatunkowi w myśl nakazu Stwórcy".

Ostatnie 34 lata swego życia Baden Powell poświęcił skautingowi. Tworząc skauting oparł go na niewzruszonych, mocnych fundamentach



Miłości i Służby Bogu, Ojczyźnie i Eliżnim. Dla realizacji tych Służb zastosował wspaniałą metodę, którą opracował na podstawie swych własnych doświadczeń z całego życia.

Przyjaźń, braterska miłość, wielkie to słowa, ale nie wiele znaczą gdy są tylko głoszone, gdy nie są treścią naszego postępowania w życiu codziennym.

Na pierwszym po wojnie Jamboree już po śmierci Baden Powella, które odbywało się w 1947 roku we Francji, zabrakło polskich harcerzy. Odmówiono nam prawa udziału.

Po dwudziestu latach przerwy jaka nas dzieli od Vogelenzang znowu jesteśmy na Jamboree. Bierzymy udział w tym jubileuszowym zlocie poświęconym pamięci Twórcy skautingu, Jego setnej rocznicy urodzin i pięćdziesiątej powstania ruchu skautowego.

Jest rzeczą charakterystyczną, że obozujemy w podobozie, który nosi nazwę Vogelenzang - to jest w podobozie poświęconym pamięci tego Jamboree, w którym harcerstwo polskie przed dwudziestu laty brało udział.

Przyjęliśmy zaproszenie na to Jubileuszowe Jamboree aby uczcić pamięć i zasługi Twórcy skautingu.

Fakt naszej obecności na Jamboree nie zamyka zasadniczego dla nas zagadnienia, ciągnącego się od krzywdzącej nas decyzji Konferencji Międzynarodowej w Elvaseater w 1949 roku, pozbawiającej Harcerstwo Polskie członkostwa Międzynarodowego Skautingu.

Załatwienia tego problemu i naprawienia krzywdy wyrządzonej nam i innym organizacjom skautowym z krajów opanowanych przez Rosję Sowiecką, szukamy na innej drodze.

W Windsorze, niedaleko Londynu, odbywa się Jubileuszowy Światowy Obóz Skautek; w którym biorą udział nasze harcerki.

To Jamboree poświęcone jest pamięci Baden Powella i realizacji Jego hasła międzynarodowego braterstwa młodzieży. W tym duchu i my harcerstwo polskie bierzemy udział w wielkim święcie młodzieży.

Reprezentujemy tu w Sutton Park wszystkich harcerzy polskich, tak jak nasze harcerki w Windsorze reprezentują wszystkie harcerki polskie, reprezentujemy całą polską młodzież.

W składzie naszych polskich reprezentacji są harcerze i harcerki z Afryki, Anglii, Francji, Belgii i Niemiec.

Harcerki i harcerze z Polski na to wielkie skautowe święto nie mogli przybyć.

W Kraju żyje i trwa ruch harcerski, którego jesteśmy nierozzerwalną częścią ale ruch ten, na skutek komunistycznych więzów nie ma ani swobody działania ani głoszenia zasad ideowych.

Braciom naszym harcerzom i siostram harcerkom w Kraju ślemy od



tego Jamborowego ogniska serdeczne pozdrowienia i życzenia aby jak naj-
rychlej nadszedł dzień wolności i niepodległości. Słemy też serdeczne
pozdrowienia wszystkim harcerkom i harcerzom na Zachodzie.

Uczestnikom i uczestniczkom naszych reprezentacji życzę aby jak
najgodniej reprezentowali polskie barwy i by zdobyli jak najwięcej
przyjaciół wśród braci skautów i sióstr skautek dla siebie i dla Polski.

Obecne Jamboree Jubileuszowe zamyka pół wieku działalności
skautingu. Wchodzimy w nowe półwiecze. Można śmiało stwierdzić, że
pięćdziesiąt lat temu rzucone ziarno przez Baden Powella , wydało
obfity plon.

Skauting rozszerzył swój zasięg działania. W przyszłość patrzymy
z pogodą i wiarą, że wychowanie skautowe w oparciu o zasady badenpowellovskie
przysporzy w świecie zastępy ludzi owianych braterską miłością, miłością tak
wielką, która pozwoli na rozwiązanie najtrudniejszych problemów bez
konieczności uciekania się do siły fizycznej.

x x x

SUTTON PARK

Rozbiliśmy obóz w działce Nr. 11 w podobozie "Vogelenzang".
Nasz adres:

Polska Wyprawa na Jubileuszowe Jamboree
Polish Boy Scouts,
"Vogelenzang" Sub-camp, Section No. 11
Sutton Park,
nr. Sutton Goldfield,
Warwickshire

Tuż koło nas obozują Austriacy, Kanadyjczycy i Duńczycy. Niedaleko
od nas widać Greków, Australijczyków, Japończyków, Urugwajczyków, Włochów
i bardzo oryginalnie ubranych Południowo Afrykańczyków.

WINDSOR PARK

Dochodzą do nas wieści, że harcerki nasze dobrze sobie radzą na
Międzynarodowym Obozie Skautek w Windsor Park, gdzie zakwaterowane zostały
w grupie Nr. 1 .

Adres harcererek:

Polska Wyprawa na Międzynarodowy Obóz Skautek
Polish Girl Guides,
Group No. 1 /lemon colour/
Windsor Park,
Buckinghamshire

P o z d r o w i e n i a od Reprezentacyj w Sutton Park i Windsor Park dla
wszystkich Harcererek i Harcerzy.

Związek Harcerstwa Polskiego, Polska Wyprawa na Jubileuszowe Jamboree w Anglii
Sutton Park 1.8.1957.

